

Harcierz



Brzeźcia

**FESTIWAL
DZIEDZICTWA
KRESÓW**

**SPRZĄTANIE
GROBÓW
POWSTAŃCÓW
WARSZAWSKICH**

**HARCERZE Z
POLESIA W
PÓWSTANIU
WARSZAWSKIM**

**ARCHIPELAG
POLSKOŚCI**



SPIS TREŚCI

Spis treści	2
Słowo redaktora	3



Romuald Traugutt: In Memoriam	15
Jubileuszowy zjazd	17
Obrona Twierdzy Brzeskiej: epopeja Żołnierskiego Honoru	19
Archipelag Polkości	22



Pomnik Rzezi Wołyńskiej	4
Festiwal Dziedzictwa Kresów	6
Sprzątanie Grobów Powstańców Warszawskich	9
Harcerze z Polesia w Powstaniu Warszawskim	10



Zajrzyj na
FORUMBRZESKIE.PL
aby przeczytać inne numery
naszego kwartalnika

SŁOWO REDAKTORA

Anna Paniszewa

redaktor kwartalnika
"Harcerz Brześcia"



Droży Harcerze!

Oddajemy w Wasze ręce trzeci numer kwartalnika „Harcerz Brześcia”, który obfituje w wyjątkowe tematy związane z naszą historią i tożsamością. Ten numer otwiera uroczyste odsłonięcie pomnika w Domostawie przywołujące w pamięci okrutne losy Polaków na Wołyniu podczas II wojny światowej.

Następnie zapoznacie się z relacją z Festiwalu Dziedzictwa Kresów w Lubaczowie, gdzie na scenie przemawiali świadkowie kresowego dziedzictwa – Anna Paniszewa i Eugeniusz Onufryjuk.

W bieżącym numerze znajdziecie również artykuł o harcerzach z Ziemi Brzeskiej, którzy walczyli w Powstaniu Warszawskim.

Nie mogło zabraknąć wzmianki o 160. rocznicy stracenia Romualda Traugutta, bohatera, którego duch walki o wolność wciąż nas inspiruje.

Kończymy ten numer relacją z Festiwalu Archipelag Polskości w Warszawie, podczas którego organizacje pozarządowe prezentowały swoje działania na rzecz budowania narodowej wspólnoty, a także informacjami z Jubileuszowego Zjazdu Stowarzyszenia Odra-Niemen, które niestrudzenie pielęgnuje pamięć o bohaterach Kresów i angażuje się w działania na rzecz naszej ojczyzny.

Życzymy inspirującej lektury i zachęcamy do refleksji nad naszym dziedzictwem, które zobowiązuje nas do kontynuowania dzieła naszych przodków.

Czuwaj!



Pomnik Rzezi Wołyńskiej

4

Pomnik Rzezi Wołyńskiej w Domostawie, autorstwa wybitnego rzeźbiarza Andrzeja Pityńskiego, upamiętnia ofiary tragicznych wydarzeń, jakie miały miejsce na Wołyniu w latach 1943–1945. Monument, odsłonięty 14 lipca 2024 r., w powiecie niżańskim województwa podkarpackiego jest wyrazem hołdu dla dziesiątek tysięcy Polaków zamordowanych przez ukraińskich nacjonalistów. Pityński, znany ze swoich patriotycznych prac, stworzył dzieło pełne symboliki i emocji. Pomnik przedstawia płonącego orła, na którego skrzydłach umieszczono nazwy miejscowości, z których mieszkańcy zostali zamordowani przez UPA. Pomnik przypomina, że ofiarami ludobójstwa były także dzieci. Pokazują dramat ludności polskiej na Wołyniu, ale jednocześnie przypomina o konieczności pamięci i pojednania.

Pomnik jest jednym z ostatnich, a zarazem najważniejszych dzieł artysty.

Niestety, 18 września 2020 r. artysta zmarł, pozostawiając po sobie bogate dziedzictwo patriotycznej sztuki. Mistrz Andrzej Pityński w swoich wielkich artystycznie dziełach przypominał światu o naszej niełatwej historii. Jego dzieła znajdują się na całym świecie: popiersie Papieża Jana Pawła II, Tarcza Honoru, popiersie Burmistrza Andrzeja Bąka, płaskorzeźby Jana Pawła II i Marii Konopnickiej. Swojemu ukochanemu miastu Ulanów podarował wykonane w brązie miniatury rzeźb, medale okolicznościowe, prace plastyczne, szkicowniki, przepiękne obrazy wykonane węgłem oraz pamiątki osobiste. Dzięki tym bezcennym darom w Ulanowie utworzone zostało Muzeum Rzeźby Andrzeja Pityńskiego.

RZEŹ WOŁYŃSKA

Mistrz, Andrzej Pityński, artysta o międzynarodowej sławie, Kawaler Orderu Orła Białego nigdy nie zapomniał o swoich korzeniach i chciał być pochowany w Ulanowie w rodzinnym grobowcu. **5**

Zgodnie z wolą zmarłego urna z jego prochami została sprowadzona do Polski. Pogrzeb mistrza odbędzie się 26 października 2024 r. w Ulanowie, co nadaje pomnikowi w Domostawie szczególną wymowę – jest on swoistym testamentem Pityńskiego, ostatnim pomnikiem, który stworzył z myślą o pamięci narodowej i obowiązku pielęgnowania historii.

Anna PANISZEWA



***Domostawa
14 lipca 2024 r
odświeżenie Pomnika
Rzezi Wołyńskiej***

Festiwal Dziedzictwa Kresów

6



26 lipca 2024 r. delegacja Forum Polskich Inicjatyw Lokalnych Brześcia i Obwodu Brzeskiego miała zaszczyt uczestniczyć w Ogólnopolskim spotkaniu środowisk kresowych, które miało miejsce w Lubaczowie, województwo podkarpackie. Na tym wydarzeniu obecni byli Anna Paniszewa, dyrektorka Polskiej Harcerskiej Szkoły Społecznej im. Romualda Traugutta w Brześciu i założycielka FPIL oraz jeden z nauczycieli szkoły, Eugeniusz Onufryjuk. Po uroczystej inauguracji wydarzenia, rozpoczęła się bogata w treść część merytoryczna.

Pani Anna Paniszewa zaprezentowała zebranym dzieje naszej szkoły i organizacji – od skromnych i trudnych początków, przez pełen rozkwit pod koniec drugiej dekady XXI wieku, po represje władz białoruskich, które swoją brutalnością próbują zdławić wszelki przejaw autentycznie polskiego, wolnego życia. Wystąpienie pani dyrektorki spotkało się z żywym, wręcz entuzjastycznym odzewem słuchaczy – mały, acz wymowny gest jedności narodowej. Widać było, że stan nieświadomości wobec problemów i trosk Polaków na Białorusi nie wynika ze złej woli i obojętności na los rodaków, lecz w dużej mierze z niewiedzy. Głos dzielnej kobiety, która doświadczyła trudów niewoli w białoruskim więzieniu, szczególnie mocno trafiał do serc słuchaczy.

Eugeniusz Onufryjuk z kolei przedstawił w krótkiej formie losy odrodzenia polskiego życia w Brześciu nad Bugiem od lat 80. ubiegłego wieku aż do niedawnych czasów. Istotne jest rozumienia, że nie jesteśmy pierwsi, że kontynuujemy ciężką pracę poprzednich pokoleń na terenie bardzo trudnym, na którym po II wojnie światowej nastąpiła podmiana ludności. Wbrew tym trudnym warunkom, Polacy w Brześciu, kiedy tylko zaistniała ku temu sposobność, rozwinęli żywe i prężne życie polskie, któremu mogłyby pozazdrościć wiele miejsc, gdzie żyje o wiele więcej Polaków. To wszystko nie może nie napawać nadzieją, że tym razem, jak tylko żelazna obręcz na naszej szyi osłabnie, kwiat polskości zakwitnie znów ze zdwojoną siłą. Przyjdą po nas nowe, młode pokolenia, żeby wysoko i dumnie trzymać sztandar z Białym Orłem, by być świecą gwiazdą polskości na Wschodzie.



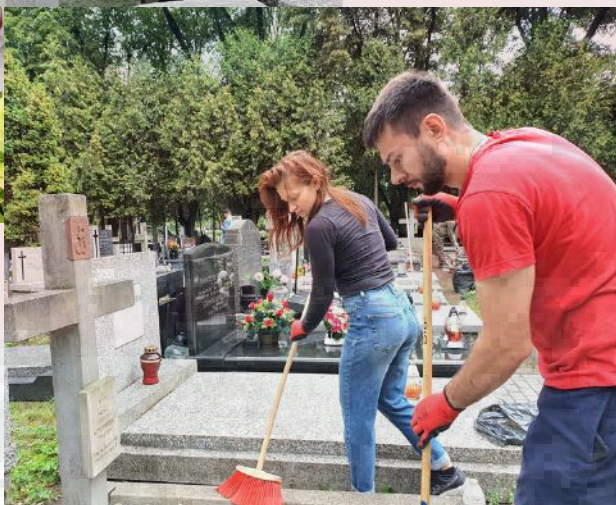


Teraz życie polskie w Brześciu jest niczym rzeka, skuta zimowym lodem. Lecz jak po każdej nocy nadchodzi świt, tak i po tej zbyt długiej zimie nadejdzie wiosna i lody pękną. Odrodzenie nadejdzie. Kiedy? Nie możemy tego wiedzieć, ale nie możemy również w odrodzenie wątpić.

Eugeniusz ONUFRYJUK

Sprzątanie Grobów Powstańców Warszawskich

26 lipca br. harcerze z Brześcia, przebywające obecnie w Warszawie, wzięły udział w akcji sprzątania grobów powstańców warszawskich. Z zaangażowaniem i szacunkiem uporządkowały miejsca pamięci bohaterów, którzy oddali życie za wolność stolicy. Choć nie mogą wrócić do Brześcia, kontynuują tutaj swoją służbę harcerską, pielęgnując pamięć o narodowych bohaterach i dbając o historyczne dziedzictwo.



Harcerze z Polesia w Powstaniu Warszawskim

10

Powstanie Warszawskie, które wybuchło 1 sierpnia 1944 roku, było jednym z najtragiczniejszych, a jednocześnie najbardziej bohaterskich momentów w historii Polski. Udział harcerzy w tych wydarzeniach był nieoceniony, szczególnie w ramach Grup Szturmowych i batalionów „Zośka” i „Parasol”. Choć najczęściej wspomina się o harcerzach z centralnej Polski, również ci pochodzący z Kresów Wschodnich, w tym z Polesia, wnieśli swój wkład w walkę o wolną Warszawę.



Ryszard Zarzycki, drugi z lewej strony, komendant Hufca Kobryńskiego podczas obozu harcersko-wodniackiego w Dywinie, lipiec 1937 r.

Harcerstwo na Polesiu przed wojną

Przed II wojną światową Polesie było ważnym ośrodkiem harcerstwa. Działały tam prężne drużyny harcerskie, które kształciły młodzież w duchu patriotyzmu i przygotowywały do służby w ojczyźnie. W skład Chorągwi Okręgu Brzeskiego, następnie Poleskiego ZHP, po 1919 r. wchodziły następujące hufce: Brześć nad Bugiem, Kobryń, Łuniniec, Pińsk, Pruzana, Stolin. W 1938 r. Chorągiew liczyła 4,6 tys. osób.

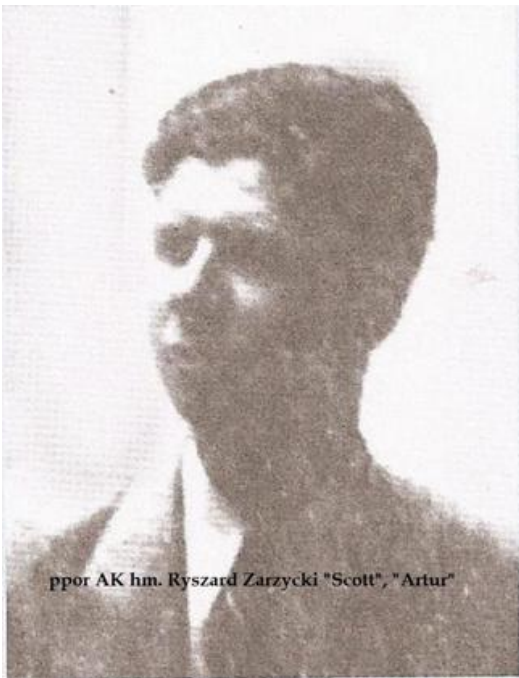
Po wkroczeniu wojsk sowieckich na teren Polesia we wrześniu 1939 roku wielu harcerzy z tych terenów zostało aresztowanych, deportowanych lub zmuszonych do ukrywania się. Ci, którym udało się przedostać na teren Generalnego Gubernatorstwa, kontynuowali swoją działalność w konspiracji. Część z nich, po przedarciu się do Warszawy, wzięła udział w Powstaniu Warszawskim.

Harcerze z Polesia w Warszawie

Chociaż nie ma szeroko udokumentowanych danych dotyczących konkretnej grupy harcerskiej z Polesia, która brałaby udział w powstaniu, wiadomo, że wielu harcerzy z Kresów Wschodnich, w tym z Brześcia, Pińska, Stolina czy Drohiczyna walczyło w szeregach Armii Krajowej. Harcerze z Polesia często dołączali do Grup Szturmowych AK, a ich doświadczenie z lat przedwojennych, jak i z okresu okupacji, czyniło ich cennymi członkami powstańczych oddziałów.



Władysław Jagiello, czwarty z lewej strony, Ryszard Zarzycki, siódmy z lewej strony podczas obozu harcerskiego drużyny wodniackiej w Dywinie, lipiec 1937 r.

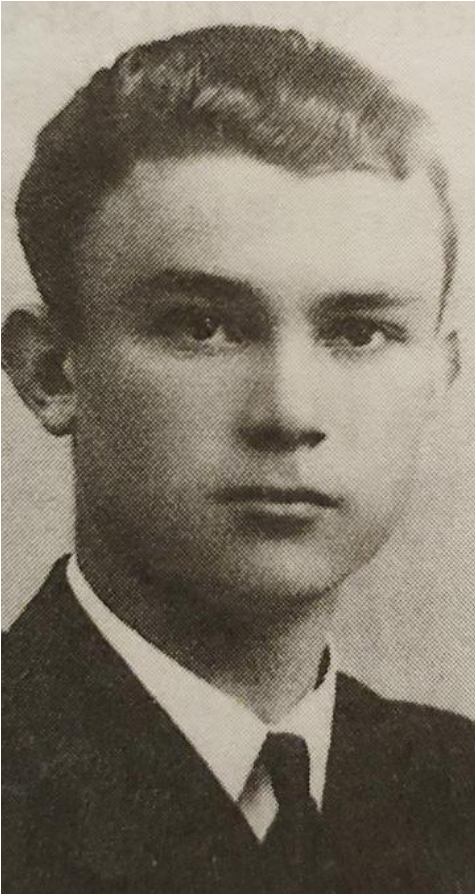


ppor AK hm. Ryszard Zarzycki "Scott", "Artur"

Ryszard Zarzycki, ps. „Artur”, 12 „Łempicki”, „Skott” – ur. 23 maja 1919 r. w Montowie na Pomorzu. Ojciec zmarł przed urodzeniem Ryszarda. To przybrany syn generała dywizji, Emila Krukowicza-Przedrzymirskiego. Był uczniem Gimnazjum Marii Rodziewiczówny w Kobryniu od 1931 r. Przeszedł przez wszystkie stopnie szkolenia harcerskiego. Uzyskał stopień Harcerza Rzeczypospolitej. W latach 1936/37 prowadził drużynę harcerską im. Żwirki i Wigury w Kobryniu. Był podharcmistrem. Po zakończeniu gimnazjum rozpoczął studia na Uniwersytecie Warszawskim.

W czasie wojny był członkiem Szarych Szeregów, żołnierzem batalionu „Zośka” Armii Krajowej, kolegą Tadeusza Zawadzkiego, ps. „Zośka” i Jana Bytnara, ps. „Rudy”. Pełnił funkcję kierownika wydziału Grup Szturmowych – „Kedywu”. Działał w Komendzie Głównej Szarych Szeregów – Pasece, był także kierownikiem Zrzeszenia Kręgów Starszoharcerskich „Kuźnica”. Zginął 4 sierpnia 1944 r., zastrzelony przez Niemców w domu przy ul. Sandomierskiej róg Rakowieckiej. Pochowany w kwaterze żołnierzy i sanitariuszek batalionu „Zośka” na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie (kwatera A20-4-18).





Władysław Jagiełło, ps. „Wyrwa” – ur. 17 maja 1919 r. w Edwardowie, był uczniem Gimnazjum Adama Mickiewicza w Pruzanie w latach 1932-1935, później Gimnazjum Marii Rodziewiczówny w Kobryniu w latach 1935-1938. Założył drużynę harcerską w Orańczycach, gdzie mieszkał do r. 1935. Osiągnął osiemnaście sprawności harcerskich oraz stopień „Harcierz Orli” i tytuł podharcmistra. Prowadził w Kobryniu hufiec szkolny. W latach 1938-39 studiował w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Brześciu nad Bugiem. Uczestnik wojny obronnej 1939 r. jako dowódca plutonu piechoty w 183 Pułku Piechoty 60 Dywizji Piechoty „Kobryń” Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” gen. Kleberga. Walczył z oddziałami niemieckimi, a po 17 września także z czerwonooarmistami.

Został aresztowany i osadzony w stalagu VIIA Mosburg w Bawarii, a jesienią 1940 r. w obozie k. Częstochowy. Zbiegł stąd do Warszawy. 1 marca 1941 r. wstąpił do Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej, gdzie był sierżantem podchorążym i instruktorem piechoty w szkole podoficerskiej. Uczestniczył w powstaniu warszawskim jako dowódca drużyny i dowódca plutonu w batalionie „Parasol”. Został ranny, mimo tego walczył na Starym Mieście, później na Czerniakowie. Po upadku powstania uciekł z transportu do niewoli niemieckiej. Wstąpił do Wojska Ludowego. Dosłużył się do tytułu generała brygady. Zmarł w Warszawie 30 sierpnia 1978 r. Pochowany na Powązkach Wojskowych.



Krystyna Krachelska, ps. „Danuta”, ur. 24 marca 1914 r. w Mazurkach ok. Baranowicz w rodzinie ziemiańsko-inteligenckiej. Od roku 1928 – w harcerstwie. Zorganizowała drużynę zuchową, brała udział w Zlocie Skautów Słowiańskich w Pradze w 1931 r. Po rozpoczęciu wojny rodzina przedziera się do Warszawy. W grudniu 1939 r. Krystyna złożyła przysięgę żołnierza ZWZ, a następnie Armii Krajowej. Na prośbę Witolda Krasowskiego, twórcy konspiracyjnej harcerskiej organizacji „Baszta” (Batalion Sztabowy z ochrony Sztabu AK, 25.04.1911 – 06.08.1944, ps. „Maj”) Krystyna ułożyła pieśń „Marsz Baszty”, czyli „Hej chłopcy, bagnet na broń”, który stał się hymnem podziemnego harcerstwa.

Kiedy wybiła godzina powstania, Krystyna pełniła funkcję sanitariuszki. Została ciężko ranna i o świcie 2 sierpnia 1944 r. zmarła. Pochowana na cmentarzu obok kościoła św. Katarzyny na Ursynowie.

Harcerstwo Polesia, z jego bogatą tradycją patriotyczną, odegrało ważną rolę w przygotowaniu młodzieży do walki. Działalność harcerska w konspiracji, zarówno w czasie okupacji niemieckiej, jak i sowieckiej, była nie tylko formą oporu, ale także kontynuacją przedwojennej misji wychowawczej. Wielu harcerzy z Kresów, którzy walczyli w Powstaniu Warszawskim, złożyło ofiarę najwyższą, oddając życie za wolną Polskę.

Anna PANISZEWA

Romuald Traugutt: In Memoriam

15

5 sierpnia 1864 roku, o godzinie 10. na stokach warszawskiej Cytadeli stracono dyktatora Powstania Styczniowego Romualda Traugutta i czterech jego współpracowników. Traugutt jako gorący patriota jest niedoścignionym wzorem walki o niepodległość dla wielu pokoleń, aż po dziś!

"PAMIĘCI TRAUGUTA" Kornel Ujejski

Na stoku cytadeli poniósł śmierć okrutną...
Nie ginie, kto za wiarę i wolność umiera;
A jednak grób zarasta pamięć się zaciera,
To smutno!

Ledwie dla własnych potrzeb wystarcza uczucie,
Przestano cześć oddawać żałobnym pamiątkom -
I brakło chleba twoim sierocym dziewczątkom,
Traugutcie!

Poskarżę się przed tobą, coś trwał do ostatka:
Upada Polska - z winy nie dzikich Moskali,
Nie chytrych Niemców...

Bлуźnią jej, urągają, a w każdym bluźniercy
Już jest zatrute ziarno, co w zdradę kielkuje;
Okropne idą czasy, okropne... och, czuję,
Tu w sercu!

Dokończą pieśń przedzgonną ostatnie łabędzie -
I ścichnie na wiek cały. Powiedz, ta ich Polska,
Ona ewangeliczna, ona apostołska,
Czy będzie?

On rzekł: Jeżeli z wiernych trzech tylko zostanie,
Tylko trzech napełnionych dawnym ideałem,
To Polska z tych trzech wyjdzie, oblecze się ciałem,
I będzie!

- A jeżeli nie znajdzie i trzech, co się stanie?
On rzekł: To duchy zmarłych jeszcze raz powtórzą
Przebyte już żywota i Polskę wysłużą,
I będzie!

5 sierpnia 2024 r. delegacja uczniów odwiedziła Plac R. Traugutta w Szostakowie, pamiętając o smutnej 160. rocznicy stracenia Rządu Narodowego.



Jubileuszowy zjazd

17

Stowarzyszenie Odra – Niemen obchodziło we wrześniu 15 lat swojej działalności. 7.09.2024 r. we Wrocławiu odbyła się uroczysta Gala Odry-Niemen w pięknej sali Akademii Muzycznej, w której brało udział prawie 300 gości z kraju i zagranicy, kombatantów, Rodzin Żołnierzy Wyklętych, przyjaciół z organizacji pozarządowych, delegacji polskich środowisk z Litwy, Ukrainy, Białorusi, Mołdawii, Włoch, Czech.

Nie zabrakło asysty artystycznej, którą sprawowały zespoły „Hubal” i „Forteca”, od lat zaprzyjaźnieni ze środowiskiem stowarzyszenia.

Organizacja wystosowała wyróżnienia dla osób, które pomagały Odrze-Niemen przez te 15 lat. Byli to:

Świadek historii – płk Wanda Kiałka,

Przedstawiciel instytucji publicznych – prof. Krzysztof Szwagrzyk,

Darczyńcy – Maciej Garczyński,

Polonia i Polacy za Granicą – Zdzisław Palewicz,

Organizacje pozarządowe – Podkarpackie Stowarzyszenie Miłośników Militariów,

oraz liczne grono lokalnych partnerów wskazanych przez Oddziały Odry-Niemen.



W ramach zjazdu odbyło się także seminarium „Ponad Granicami.18 Media polonijne” na Uniwersytecie Ignatianum w Krakowie. Dziennikarze z organizacji trzeciego sektora mieli możliwość wysłuchania inspirujących wystąpień rzecznika prasowego Konferencji Episkopatu Polski, dr. hab. Leszka Gęsiaka, rzecznika Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie, dr. Piotra Ufnala.

Odbyło się spotkanie z dziennikarzem z Litwy Rajmundem Klonowskim (publicystą, redaktorem magazynu „Kurier Wileński”, który przybliżył obecnym, jak wygląda praca mediów społecznościowych, w tym polonijnych.

W drugiej części seminarium głos zabrali: dr. Przemysław Bukowski SCJ, mgr Katarzyna Daraż-Duda oraz mgr Piotr Kurpaska.

W imieniu Forum Polskich Inicjatyw Lokalnych Brześćcia i Obwodu Brzeskiego składamy wyrazy wdzięczności za zaproszenie na zjazd, za okazaną pomoc i wsparcie w najtrudniejszym czasie represji wobec naszej organizacji oraz jej członków.

Życzymy zdrowia, pogody ducha oraz pomyślności w Waszej pracy.
Anna PANISZEWA



Obrona Twierdzy Brzeskiej: epopeja Żołnierskiego Honoru

19



W połowie września 1939 roku, gdy wrześniowy kataklizm spadł na Polskę, w Twierdzy Brzeskiej rozegrał się dramat, który przeszedł do historii jako przykład nieugiętej woli walki. Właśnie tu, nad brzegiem Bugu, polski żołnierz, dowodzony przez generała Konstantego Plisowskiego, stanął do boju z niemiecką machiną wojenną, znacznie potężniejszą pod względem liczebnym i technicznym. Obrona Twierdzy Brzeskiej, choć z góry skazana na porażkę, stała się epizodem, w którym siła żołnierskiego ducha przewyższyła militarne możliwości.

Twierdza w ogniu

Brześć, miasto przygraniczne, od lat służył jako jeden z głównych punktów obronnych na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Choć twierdza, zbudowana w XIX wieku, straciła na znaczeniu, we wrześniu 1939 roku znowu stała się bastionem oporu. W dniach 14–17 września siły polskie pod dowództwem generała Plisowskiego odpierały brutalne ataki XIX Korpusu Pancernego generała Heinza Guderiana, jednego z głównych architektów niemieckiego blitzkriegu.

Dowodzący obroną generał Plisowski wiedział, że nie dysponuje ani odpowiednią liczbą żołnierzy, ani sprzętem, by stawić długotrwały opór. Garnizon twierdzy składał się z około 3 500 żołnierzy w dużej mierze wycofujących się z walk na innych odcinkach frontu. Polscy żołnierze walczyli z determinacją, którą Niemcy niejednokrotnie podziwiali. Ich męstwo, zwłaszcza w obliczu niemieckiej przewagi technicznej – czołgów, lotnictwa i artylerii – zasługiwało na najwyższe uznanie.

Bohaterski opór i upadek

Pierwsze dni walki przyniosły zacięty opór ze strony Polaków. Guderian, zaskoczony skutecznością obrońców, nie mógł zdobyć twierdzy w zaplanowanym tempie. Polskie oddziały, choć nękanie ogniem z powietrza i atakami czołgów, stawiały zaciepły opór. Niemniej jednak przewaga technologiczna i siła ognia wkrótce przeważały na korzyść agresora. 17 września, po zniszczeniu większości fortyfikacji i wyczerpaniu zapasów, generał Plisowski zdecydował się na odwrót, by uratować resztki swoich sił.



W tym samym dniu, gdy twierdza miała paść, nadciągnął nowy wróg – Związek Radziecki. Sowiecka inwazja na Polskę, zgodnie z tajnym protokołem paktu Ribbentrop-Mołotow, zastała polskich żołnierzy w trudnej sytuacji. Po opuszczeniu twierdzy w nocy z 16 na 17 września, Konstanty Plisowski poprowadził swój oddział do zgrupowania Franciszka Kleberga. 28 września dostał się do niewoli, znalazł się w Starobielsku. Część obrońców Brześcia także trafiła do sowieckiej niewoli, a ich los okazał się tragiczny – zostali oni wywiezieni do obozów w głębi ZSRR, a tam wydano na nich wyroki śmierci. Większość z nich, w tym dowódca generał Konstanty Plisowski, zostało zamordowanych podczas masowych egzekucji w Charkowie, Katyniu, Miednoje i innych miejscach wiosną 1940 roku, wiadomych pod ogólną nazwą zbrodni katyńskiej, ofiarami której było co najmniej 21768 obywateli Polski – elita narodu: oficerowie, policjanci, urzędnicy, uczeni, profesorowie, lekarze, nauczyciele, prawnicy.

Obrona Brześcia stała się więc nie tylko symbolem oporu wobec niemieckiego najazdu, ale także tragicznego losu, którego ofiarą padli polscy żołnierze. Z jednej strony – walczyli przeciwko najeźdźcom z zachodu, z drugiej, po zdradzieckim ataku ze wschodu, trafili w ręce bolszewickich siepaczy.

Eugeniusz ONUFRYJUK



Archipelag Polskości ²²

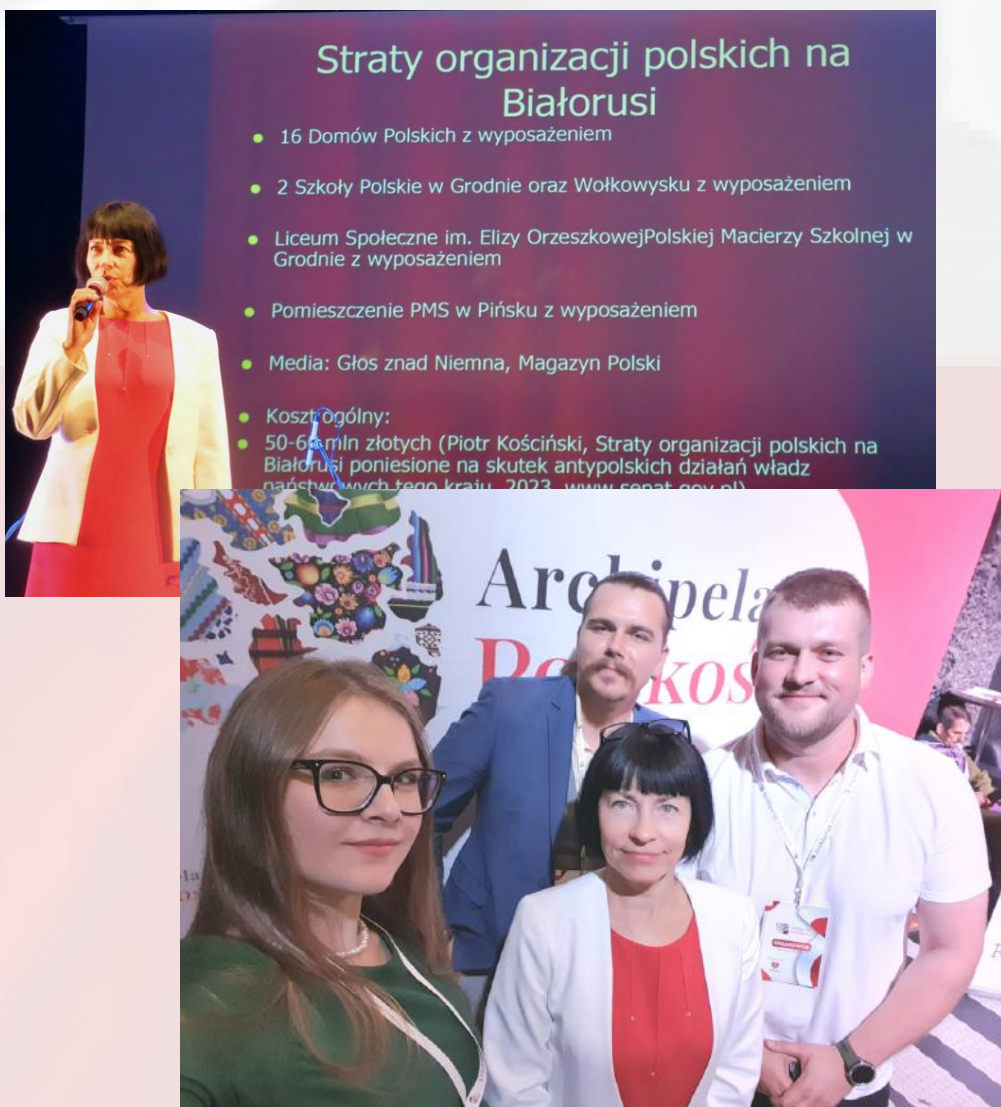
21 września 2024 r. w warszawskim Teatrze Palladium odbył się Festiwal Archipelag Polskości gromadzący przedstawicieli 26 organizacji pozarządowych działających na rzecz promowania i ochrony polskiej kultury i historii. Wydarzenie przyciągnęło szerokie grono uczestników z całego kraju, a także Polaków z zagranicy. Byli obecni przedstawiciele Forum Polskich Inicjatyw Lokalnych Brześcia i Obwodu Brzeskiego. Anna Paniszewa opowiedziała o przykładach ratowania dziedzictwa Kresów przez forumowiczów oraz obecnych warunkach działalności organizacji.

Podczas festiwalu odbywały się także panele dyskusyjne, w których głos zabrali eksperci, działacze społeczni oraz liderzy organizacji. Wydarzenie było przestrzenią wymiany doświadczeń, prezentacji lokalnych inicjatyw oraz budowania więzi między różnymi środowiskami patriotycznymi. Duże zainteresowanie wzbudziły dyskusje na temat roli współczesnych organizacji pozarządowych w kształtowaniu tożsamości narodowej, a także wyzwań stojących przed Polakami na Białorusi.



Festiwal zakończył się polonezem w wykonaniu członków organizacji CzeNeKa. Archipelag Polskości pokazał, jak ważne jest podtrzymywanie więzi z ojczyzną i przekazywanie wartości narodowych kolejnym pokoleniom.

Anna PANISZEWA



Nad numerem pracowali:

Anna Paniszewa, Natalia Kalasej,
Eugeniusz Onufryjuk

Korekta: Dorota Prążyńska

Kontakt
forum.brzeskie@gmail.com

Brześć, 2024



WOJCIECH
CZERWINSKI
ORLIK
PPOR. LAT 22
ODZNACZONY IKW
POJEGE 11 VII 1944
AK PARASOI